



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Dialog w świecie tekstów naukowych

Author: Romualda Piętkowa

Citation style: Piętkowa Romualda. (2011). Dialog w świecie tekstów naukowych. W: D. Ostaszewska (red.), "Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 4, Gatunek a komunikacja społeczna" (S. 332-342). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Romualda Piętkowa

Katowice

Dialog w świecie tekstów naukowych

Tekst naukowy w postaci kanonicznej sytuuje się w typie tekstów ekspozycyjno-argumentacyjnych i — jak uważa Stanisław Gajda — z natury jest monologiczny. Skąd więc dialog w tytule? Dialogiczność jest bowiem jedną z cech stylu naukowego. I tu chciałabym przypomnieć tytuł artykułu znawcy tego stylu: *Dialogowość tekstów naukowych* (GAJDA, 1988). Może trzeba byłoby — nawiązując dialog już w tytule tego artykułu — sformułować go następująco: *Dialogowość tekstów naukowych bis albo dwadzieścia lat później*.

Spektrum semantyczne dialogu jest we współczesnej kulturze bardzo rozległe, żeby przypomnieć pojęcie polifoniczności Michaiła Bachtina, koncepcję intertekstualności Julii Kristejew, ideę dyskursu-dialogu Paula Ricoeura oraz filozofię spotkania Martina Bubera i Emanuela Levinasa. Niewątpliwie dialog jest rozmową (διάλογος to właśnie rozmowa), realizującą się w komunikacji naukowej w gatunku, jakim jest dyskusja naukowa. Fizyk Lee Smolin mówi:

*Nauka — to bardzo społeczna aktywność; często podróżujemy i spędzamy bardzo dużo czasu na rozmowach z przyjaciółmi i kolegami. Fizyk: — to zajęcie związane z **dialogiem**. Niektórzy z nas czytają prace kolegów — ja również — ale najważniejszym kanałem służącym do przekazywania wiadomości jest **rozmowa**. Istnieje społeczność, nie wiem dokładnie ilu, może kilkaset osób zajmujących się aktywnie problemem kwantowej grawitacji. Wszyscy są w stałym kontakcie.*

(TK, s. 408)

Wymiana myśli w nauce jest formą zespołowej pracy nad rozwiązywaniem określonych zagadnień. W związku z tym prymarnym dialogicznym gatunkiem naukowym toczy się rozmowa o dużym stopniu zdyscyplinowania i uporządkowania, czyli dyskusja. Celem tego gatunku jest wymiana, a następnie przyjęcie wspólnego stanowiska przez rozmówców dzięki ujednoliceniu ich poglądów.

Jaką rolę dyskusja pełni w rozwoju refleksji naukowej? „Dyskutować — to znaczy kwestionować” — uważa Witold Marciszewski. Dzięki temu kwestionowaniu następuje postęp poznawczy. Dyskutuje się metodologię, przytaczając poglądy innych w artykułach czy rozdziałach wstępnych monografii. Dyskusję umieszcza się w przypisach. Dialogiczny charakter mają recenzje, omówienia, pytania i odpowiedzi w czasopismach, dopiski, uwagi redaktora itd. Dialogiczne są przede wszystkim wystąpienia na konferencjach i zebraniach, debaty, panele dyskusyjne, polemiki, spory, a także kłótnie i rozmowy kularowe czy prywatne. W dyskusji naukowej ścierają się dwie postawy konwersacyjne: konfrontacyjna i konsensusowa (por. SŁAWKOWA, 2006).

Analizując przejawy grzeczności w dyskusji naukowej, zauważyłam, że struktura głosu w dyskusji realizuje się w formule: *bardzo mi się podobało, ale...* Odwrotna struktura występuje w recenzji oceniającej pracę na stopień lub w recenzji wydawniczej — najpierw wyliczenie niedociągnięć i błędów autora, a potem pochwalna formuła zamykająca (PIĘTKOWA, 1992). Równie istotna jest różnica pragmatyczna: składnik pochwały w wypowiedzi ustnej stwarza klimat życzliwej krytyki, a formuła końcowa recenzji wewnętrznej jest uwarunkowana formalnie:

Referat uważam za cenną próbę (...). Jednak niektóre z przedstawionych propozycji budzą pewne zastrzeżenia. Nie dosyć jasno... [dyskusja]

Do wszystkich wypowiedzianych pochwał pod adresem recenzowanej książki chciałabym dołączyć jedną uwagę krytyczną: otóż wydaje mi się, że... [recenzja]

Taka formuła głosu w dyskusji raczej ma charakter kurtuazyjny niż konfrontacyjny. Tak sądzi Piotr ŻMIGRODZKI (2000), zastanawiając się nad przyczynami „upadku” recenzji polemicznych. Są nimi — jego zdaniem — autorytet autora recenzji, jego wiek, doświadczenie naukowe, sieć uzależnień członków środowiska naukowego, powodująca „ryzyko ściągnięcia na siebie gniewu autora”. Żmigrodzki zwraca również uwagę na wzrost recenzji kurtuazyjnych, które pełnią funkcje informacyjno-marketingowe. Daleko w takim traktowaniu dyskusji do postawy Tomasa Kuhna, który uważał niemożność porozumienia się zwolenników konkurujących ze sobą paradygmatów za istotę rewolucji naukowej, za jedną z jej sił napędowych.

Współcześnie podkreśla się dążenie do konsensusu, przyznawania racji różnym metodologiom, a nawet uznaje się synkretyzm metodologiczny za zjawisko ważne i potrzebne. Ryszard Nycz tak anegdotycznie ocenia ostrość pozornych polemik:

Konflikty, jakie się zdarzały, miały bowiem charakter lokalny (...) przypominający Lichtenbergowskie dialogi ślepego z kulawym (jak ci idzie? — jak widzisz) i uważa, że wiele debat naukowych przypomina przypowieść

o ślepcach i słoniach: różni ludzie zajmują się różnymi aspektami sprawy. Naukowcy wyobrażają sobie, że znajdują się w ostrym konflikcie z innymi naukowcami, podczas gdy po prostu zajmują się czym innym.

(Nycz, s. 1)

Tu *exemplum* może stanowić burzliwa dyskusja w „Tekstach Drugich” wywołana artykułem Andrzeja Szahaja. Głosy polemiczne w tej dyskusji w dużej mierze — oprócz argumentacji merytorycznej — zawierają świetnie skonstruowane koncepty, świadczące o erudycji autorów i sprawności pióra, ale każdy z autorów pozostaje *summa summarum* przy swoim zdaniu. Taki charakter prowadzenia sporu zdaje się potwierdzać spostrzeżenie S. GAJDY (1982: 93): „Nawet dialogowe gatunki (rozmowa, dyskusja, polemika, konsultacja) realizują się w tekstach będących seriami kolejnych monologów”. Myślę, że w stosunku do artykułu — jako prototypowego gatunku naukowego — uprawnione jest stwierdzenie odwrotne. Występujące w artykule podstawowe struktury ekspozycyjno-argumentacyjne, choć powierzchniowo monologowe w swojej istocie, czyli strukturze semantycznej, są zdialogizowane w przedstawianiu poglądów innych:

Artykuł mój traktuję jako głos w dyskusji nad modelem i językiem opisu złożonej struktury tekstu.

(Wit., s. 75)

Autorka, prowadząc na kartach swej książki dialog z innymi autorami i ich tekstami, unika — co częste w dyskusjach współczesnej humanistyki — ocen i sądów radykalnych; zachowuje umiar i ostrożność (...).

(Stylist., s. 560)

Postawa krytyczna jest jedną z cech rzetelnego poznania, a dialog będący porozumieniem ma określony cel: poszukiwanie prawdy na drodze wzajemnej krytyki swych twierdzeń i rozwiązanie danego problemu. GAJDA (1988: 187), mówiąc o dialogowości jako cesze tekstów naukowych, zwraca uwagę na fakt, że rozwój nauki jest efektem nieustannej konfrontacji starej wiedzy z nową. Według niego dialogowość realizuje się poprzez:

- modyfikacje systemu kategorii osoby,
- wyraźne oddzielenie, a przez to uwypuklenie, tekstu pobocznego od podstawowego.

Zagadnienia te są omawiane w wielu opracowaniach dotyczących stylu naukowego, spójności tekstu naukowego (dialog autora tekstu z innymi uczonymi odbywa się poprzez cytaty, odsyłacze, przypisy, nawiasowe uwagi, przytoczenia itd.) oraz sposobów występowania, ujawniania się nadawcy w tekście, a także relacji wewnątrztekstowych i skierowanych na zewnątrz tekstu (OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA, 1977; LALEWICZ, 1983; GAJDA, 1982, 1988; STARZEC, 1999; WOJTAK, 1999; BINIEWICZ, 2002; PAŁUCKA-CZERNIAK, 2002; 2008; OLSZEWSKA, 2009).

Określając funkcje użycia form osobowych w tekstach publikowanych drukiem, Janusz LALEWICZ (1983: 271—272) podkreślał specyfikę tego układu komunikacyjnego:

autorzy powieści, rozpraw czy artykułów używają w stosunku do siebie, jak i w stosunku do czytelników wszelkich możliwych kategorii osobowych, a także ich omijania (...). W tego rodzaju sytuacjach nie można mówić o właściwym gramatycznie czy neutralnym użyciu kategorii osobowych w odróżnieniu od użycia przenośnego czy nadużycia — jak w dialogach czy przemówieniu — jako że każde użycie jest w pewnym sensie niewłaściwe (albo też nie w pełni właściwe), a zarazem nacechowane retorycznie, ponieważ implikuje jakieś szczególne ujęcie wskazywanego przedmiotu.

Chciałabym tu wskazać na przemiany dotyczące uobecniania nadawcy w tekście na przykładzie użycia 1. osoby liczby mnogiej. Forma ta może być neutralna w przypadku pracy dwu lub więcej autorów. Czynniki natury socjolingwistyczno-pragmatycznej, takie jak: wiek autora, czas powstania tekstu, przyzwyczajenia retoryczne osoby stojącej wyżej w lokalnej wspólnotcie dyskursu, powodują różną interpretację użycia 1. osoby liczby mnogiej. Jest / była ona uważana za przejaw skromności nadawcy jako *pluralis modestiae* — nadawca uważa się za niegodnego występowania wobec adresata jako jednostka, dlatego przyjmuje rolę anonimowego reprezentanta jakiejś zbiorowości. Jednak współcześnie coraz częściej forma ta — rozumiana z punktu widzenia odbiorcy jako *pluralis maiestaticus* — traktowana jest jako forma ingracjacyjna, kreująca wizerunek nadawcy, który podkreśla swój status uczonego, co nadaje tekstowi większą powagę. Forma 1. osoby liczby mnogiej jako „my inkluzywne” włącza odbiorcę-czytelnika w tok rozumowania naukowego, szczególnie jeżeli jest wzmocniona semantycznie, składniowo i ma formę trybu rozkazującego, np. *znajdujemy, obserwujemy, jeśli założymy, zastanówmy się, przytoczmy*. W ten sposób nadawca kreuje obraz odbiorcy aktywnego, współmyślącego z autorem. Oto przykład uwagi metateksowej w paratekście prefacyjnym, jakim jest wstęp:

W wywodzie została zastosowana forma liczby mnogiej. Nie chodzi tu tylko o pluralis majestaticus. Są też inne powody. Po pierwsze, autor wie o istnieniu kilku zwolenników swoich teorii. Po drugie, jest to konwencja, z którą autor spotkał się w starszych pismach. Po trzecie wreszcie, autor stara się dzięki tej formie... uzyskać przewagę liczebną nad czytelnikiem i w ten sposób go zdominować.

(Wasil., s. 5)

Autor wyjaśnia zastosowanie liczby mnogiej jako „my wspólnotowego” (w tle jego stwierdzenia, że jest kilku zwolenników jego teorii, pobrzmiwa

anegdota o Bertrandzie Russellu, który na pytanie, kto rozumie jego teorię, odpowiedział: *Wszyscy, i uściślił: tzn. ja i jeszcze parę osób*). Jacek Wasilewski przywołuje też uwarunkowania chronologiczne i pragmatyczne — forma uważana dawniej za przejaw skromności teraz i w tej publikacji jest formą dominacji nad czytelnikiem, co wiąże się *nomen omen* z jej tytułem (*Retoryka dominacji*) i przedmiotem publikacji.

Zagadnienie dialogowego charakteru tekstu naukowego przejawiające się w konfrontacji starej wiedzy z nową, czyli przywoływanie poglądów innych badaczy w tekście głównym i przypisach — dobrze opracowane w literaturze przedmiotu — chciałabym tutaj zasygnalizować dwoma cytatami ze wstępów, które dotyczą kompletności bibliografii w książce:

Po zapoznaniu się z treścią wskazanych przez Recenzentów pozycji, uzupełniłem też odsyłacze bibliograficzne. Tu jednak muszę się usprawiedliwić, dlaczego lista prac podana na końcu ma w dalszym ciągu pewne luki. Nie jest ona bowiem bibliografią, ale jedynie spisem adresów bibliograficznych prac bezpośrednio cytowanych w tekście głównym. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przemyślenia zawarte w tej książce zawdzięczają wiele także innym, nie uwzględnionym na liście lekturom.

(Bobr., s. 5)

Bibliografia zawiera spis prac nie tylko cytowanych, ale także odnoszących się do tematu [i w przypisie] nawet, jeżeli się z nimi nie zgadzam, przyzwolitość nakazuje przywołać, choćby z tytułu pozycje, które dotyczą tematu.

(Kozł., s. 10)

Cytowane fragmenty ilustrują zdecydowanie odmienne decyzje autorów dotyczące umieszczenia w bibliografii prac niecytowanych w tekście głównym. W pierwszym komentarzu nieuwzględnione w spisie adresów bibliograficznych lektury zostały wprowadzone w krąg przemyśleń autora z presupozycją semantyczną (*zawdzięczają*) i pragmatyczną (*powszechnie znane*). Autorka drugiego tekstu wyraźnie powołuje się w przypisie na potrzebę kompletności bibliograficznej — umieszcza w bibliografii również pozycje, z którymi się nie zgadza. Otwiera tym samym czytelnikowi miejsce dla dialogicznego napięcia między bibliografią, tekstem i indeksem — może on sprawdzić, czyje poglądy autorka akceptuje, z kim polemizuje, a kogo przemilcza w tekście głównym.

W pytaniach o dialogiczność tekstu pisanego istotnymi zagadnieniami są sposoby wchodzenia dialogu (mówioności) w tkankę tekstu pisanego: Czy naukowy tekst pisany może być śladem komunikacji mówionej? Czy możliwe są teksty w formie dialogu, czyli wymiany, w której uczestnicy dysponują możliwością stania się mówiącymi? I nie mam tu na myśli tekstu rozpisanego na głosy, jak to się dzieje we wstępie do *Nowej Heloizy*, skonstruowanym w formie *dialogu z N.*, który reprezentuje głos typowego czytelnika-opponenta. Cho-

dzi tu o dialogiczną postać tekstu napisanego przez dwóch autorów. Przykładem takiego dialogu, jako wymiany, jest zachowanie w wersji drukowanej dwugłosu dwojga autorów, jak w artykule Elżbiety Kucharskiej i Wiesława Przyczyny. Ich artykuł opatrzony został przypisem:

Na konferencji „Style humoru” (Opole—Kamień Śląski, 7—9.10.1990) niniejszy tekst został wygłoszony w formie dialogu. Formę tę autorzy zdecydowali się zachować także w wersji drukowanej wystąpienia.

(EKiWP, s. 255)

Tekst zaczyna się niesygnowanym akapitem wstępnym, a następnie składa się z dwóch całości; w pierwszej pyta współautorka, a w drugiej — współautor. Konsekwentnie stosują oni *pluralis modestiae* i nieosobowe formy modalne, a wyjątkowo osobowe, np.: *Rozważmy zatem zagadnienie z naszego punktu widzenia najważniejsze; jeżeli rozpatrujemy kazanie w warstwie teologicznej; jest rzeczą oczywistą; a więc podsumujmy; należałoby jeszcze zapytać, chciałbym tutaj dodać; generalna odpowiedź na pytanie „Jak?” już kilka razy przewijała się w naszych rozważaniach; i ostatnie pytanie, na które chcielibyśmy wszyscy poznać odpowiedź* (EKiWP, *passim*).

W sposobie konstruowania tekstów naukowych widoczne jest dialogowe napięcie. „Głos cudzy” bywa myślą wędrującą, przywoływaną w wielu miejscach tekstu aprobatywnie lub krytycznie. Ciekawym zjawiskiem są krążące w literaturze przedmiotu anegdoty, *exempla* i cytaty. Na prawach powszechnie znanego cytatu funkcjonują zdania Wittgensteina (*Granice mego języka wskazują granice mego świata*) i Chomsky’ego (*Bezbarwne zielone idee wściekle śpią*). Również celne metafory pojawiają się wielokrotnie: zecerska — o „odlewaniu” gatunków, botaniczna — o kłęczach, lub alchemiczna — o tygłu stylowym, np.:

Metagatunki są w takim rozumieniu nie tylko częścią tygla stylistycznego, jakim — używając określenia S. Gajdy — jest dziś oficjalna polszczyzna ogólna, ale równocześnie współtworzą tygiel gatunkowy języka artystycznego.

(Sław., s. 338)

Tekst naukowy rzadko bywa tekstem linearnym. Architektonika tekstu naukowego, jego rozczłonkowanie poziome i pionowe, operatory metatekstowe sterują informacją w przestrzeni tekstu. Dialogowanie z tekstem umożliwia „delimitacja kontekstowo-wariantywna”, na którą — według Danuty Ostaszewskiej — składają się konteksty funkcjonalne (opis, wywód i opowiadanie), a także bloki wypowiedzeniowe przypisane poszczególnym podmiotom (dialog, przytoczenie), oraz „delimitacja objętościowo-pragmatyczna”, obejmująca podział na rozdziały, paragrafy i akapity (OSTASZEWSKA, 1991: 38—39).

Teksty główne są też zanurzone w sieci tekstów o charakterze paratekstualnym (PIĘTKOWA, 2001). Z tekstem naukowym zamieszczonym w książce lub

w czasopiśmie łączą się teksty okalające, towarzyszące i załącznikowe. Zakres paratekstualności w dyskursie naukowym jest bardzo szeroki. Jaką zatem funkcję pełni paratekst jako otoczenie tekstu naukowego? Niewątpliwie takie parateksty, jak: spis treści, bibliografia, indeks rzeczowy i indeks osobowy, a także system odsyłaczy, wykresy i diagramy, zwiększają eksplanacyjność tekstu, ułatwiają korzystanie z wybranych części. Realizują więc podstawowe strategie tekstu naukowego, czyli strategie informacyjno-weryfikujące.

Kwestie statusu poszczególnych paratekstów i zależności między nimi mogą stać się przedmiotem różnorodnych układów nadawczo-odbiorczych, służąc różnym odbiorcom do różnych celów i na różne sposoby wkraczając w krąg ich doświadczeń. Spójrzmy na tekst naukowy z punktu widzenia odbiorcy jako wielokrotnego czytelnika. Nie zawsze / rzadko czytamy od początku do końca, „od deski do deski”. Książka naukowa nie jest wprawdzie internetowym hipertekstem, ale jej lektura może przypominać nawigację w Internecie. Internet jako nowa ekstensja technologiczna (przedłużenie — według McLuhana) multiplikuje prymarną formę dialogu jako komunikacji oralnej. Internet przyczynia się do szybszego i pełniejszego obiegu preprintów, czyli — według nomenklatury angielskiej — „szarej literatury”. Szybkiej komunikacji naukowej służą też newslettery — swoista elektroniczna forma prenumeraty. Fora dyskusyjne, poczta elektroniczna, nauka on-line łączą formy dialogu lub wręcz szerokiej debaty z dłuższymi wypowiedziami o charakterze recenzji bądź zamkniętego wywodu.

Na kształt tekstu naukowego wpływają także strategie budowania i przekształcania tekstów, dyktowane przez możliwości techniczne komputera i specyfikę pracy za pomocą tego narzędzia. Internetowy hipertekst pozwala na niesekwencyjny dostęp do dużej liczby luźno ustrukturyzowanych tekstów w formie elektronicznej. Użytkownik komputera może „przeskakiwać” między tekstami. Ale przecież i typografia druku stwarza wiele możliwości w tym zakresie.

Interesujące są pod tym względem zabiegi kompozycyjno-graficzne mające na celu przezwyciężenie monologiczności tekstu naukowego, wynikającej ze sposobu istnienia komunikatów pisanych. Nieustanne cytowanie, zanurzenie w intertekstualności wymaga odpowiedniej grafii — już nie wystarczają dwa rodzaje cudzysłowów; budowanie spiętrzonych figur tekstowych wymaga skomplikowanego systemu przypisów, odsyłaczy, wyróżnień. Tekst staje się pofałdowany, wypukły, przestrzenny: traci linearność (PIĘTKOWA, 1996a; 1996b). W wielu opracowaniach można zauważyć przełamywanie ustalonych konwencji: już to w umieszczeniu bibliografii podmiotowej i przedmiotowej na początku artykułu, już to w tworzeniu z wcześniejszych tekstów palimpsestu czy hipertekstu ze zbiorczym przypisem lokalizującym, bez zaznaczenia granic przytoczeń. Pojawia się kolumna wielołamowa, przykładem może być cytowanie w symultanicznie ukształtowanych szpaltach różnych poglądów ilustrujących i interpretujących wywód dyskursu — taki układ równocześnie nie narzuca wyboru, tak jak to występuje w linearnym przywoływaniu sądów.

Różnorodność typograficzna tekstu naukowego również sprzyja zatem dialogowości. Przykładem mogą tu być teksty Tadeusza Sławka. Tak dzieje się też w tekstach Marcina Preyznera, który realizuje scenariusz współmyślenia z czytelnikiem dzięki polifoniczności tekstu. Liczne zwroty do potencjalnych oponentów, pytania retoryczne, kolokwializmy, wahania i zastrzeżenia, roztrząsanie problemów na drodze „wewnętrznej dyskusji”, prowizoryczność ujęć, wypróbowywanie różnych odpowiedzi — wszystkie te cechy zbliżają taki sposób pisanie do form komunikacji bezpośredniej. Podważenie reguł genologicznych naukowego monologu dokonuje się więc też na poziomie graficznej organizacji tekstu, która wizualnie wyodrębnia wielogłosowość tekstu.

Zmienia się również koncepcja kontaktu z czytelnikiem tekstów naukowych — komunikacja odbywa się nie tylko na płaszczyźnie argumentacji, ale także poprzez grę zaufania, wspólnoty nastroju i drażniących prowokacji. Chyba najtrafniej swoistość takiego sposobu pisanie można określić — korzystając z formuły Ryszarda Nycza — jako „narrację aktu myślenia (przygód poszukującego umysłu)”. Niedookreślenie, otwierające miejsce dla interpretacji czytelnika, staje się zasadą budowy tekstu. Spektakularnym przykładem są *Szczeliny istnienia* Jolanty Brach-Czajny, które omawia Grzegorz Grochowski jako przykład hybrydyczności eseju filozoficznego — większość badaczy zgadza się, że właśnie w strukturze eseju zachowało się szczególnie wiele wyrazistych śladów jego „konwersacyjnej” genezy (GROCHOWSKI, 2000). Język eseju to raczej mówienie niż pisanie; łączy go pokrewieństwo z opowieścią i rozmową.

Dialogowość uzewnętrzniiona w typografii, w gatunkowych przesunięciach i sposobie pisanie pozostaje w zgodzie z refleksjami nad procesami poznawczymi zachodzącymi w umyśle i nad ich językową reprezentacją. Współcześnie kształtuje się model poznania spacjiowego i symultanicznego, „amalgamatowego”, wielogłosowego, wieloperspektywicznego i wewnętrznie zdialogizowanego, poznania, które — jak stwierdza Danuta ULICKA (2004) — powiązało prototypowo literaturoznawstwo z Bachtinowską wypowiedzią polifoniczną. Podobny pogląd prezentuje Anna Krajewska, podkreślając, że dialogowość jest cechą tekstów naukowych reprezentujących typ dyskursu teoretycznego, który traktuje niepewność, nierozstrzygalność, wahanie jako świadomie przyjęty sposób uprawiania nauki (KRAJEWSKA, 2004). Autorzy tekstów naukowych stosują amorficzną (sylviczną) kompozycję, mnożą cytaty w mottach, rozbudowują przypisy, zaskakują metaforyczno-retorycznymi tytułami, podtytułami i śródtytułami. Stosowane przez nich strategie intertekstualne i interdyskursywne ujawniają podskórny wielogłosowy polilog w wielu tekstach współczesnej humanistyki. Przemiany paradygmatów poznania naukowego prowadzą do zmiany trybu wypowiedzi z monologowego na dialogowy, a konsekwencjami omawianych przemian są interdyskursywność i transdyscyplinarność¹, to zna-

¹ Por. zawarty w tym tomie artykuł Bożeny Witosz.

czy współwystępowanie w jednej wypowiedzi naukowej rozmaitych stylów i języków innych nauk humanistycznych (filozofii, psychologii, socjologii, kulturoznawstwa), a także języków nauk przyrodniczych.

Zasygnalizowane przeze mnie aspekty dialogiczności tekstów naukowych, które ilustrowałam przykładami indywidualnych realizacji (zarówno w znaczeniu tekstu jako okazu, jak i w znaczeniu uobecnienia gatunku w tekście), prowadzą do wniosku, że można uznać dialog za swoiste *uniwersum* dyskursu naukowego. W miejsce monologicznego, statycznego tworu, jakim jest *ergon*, pojawia się dynamiczna, zdialogizowana *energeia*. Wybitny znawca średniowiecza Aron Guriewicz pisze, że:

świat kultury tworzy w danym społeczeństwie i w danej epoce historycznej swego rodzaju globalność, coś w rodzaju powietrza, którym oddychają wszyscy członkowie, niewidzialne, wszechobejmujące środowisko, w którym są pogrążeni. W konsekwencji, żeby właściwie pojmować zachowania tych ludzi — ekonomiczne, polityczne, ich twórczość, życie rodzinne, byt — trzeba znać główne cechy tego „eteru” kultury.

(Gur, s. 11)

A głównymi cechami „eteru” współczesnej kultury są: procesualność, miotliwość, hybrydyczność, które w badaniach nad komunikacją przekładają się na dialogiczność, intertekstualność, interakcjonizm i zmediatyzowanie.

Wykaz źródeł i ich skrótów

- Bobr. — BOBROWSKI I., 1993: *Językoznawstwo racjonalne. Z zagadnień teorii językoznawczej i metodologii opisów gramatycznych*. Kraków.
- EKiWP — KUCHARSKA E., PRZYCZYNA W., 2000: *Czy podczas kazania jest miejsce na (u)śmiech?* W: GAJDA S., BRZOWSKA D., red.: *Świat humoru*. Opole.
- Gur. — GURIEWICZ A.J., 1976: *Kategorie kultury średniowiecznej*. Przeł. J. DANCYGIER. Warszawa.
- Kozł. — KOZŁOWSKA Z., 2007: *O przekładzie tekstu naukowego (na materiale tekstów językoznawczych)*. Warszawa.
- Nycz — NYCZ R., 1997: *Zatargi graniczne*. „Teksty Drugie”, nr 6(48).
- Sław. — SŁAWKOWA E., 2003: *Antygatunek i metagatunek a struktura tekstu (kilka wybranych zagadnień)*. W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2: *Gatunek a tekst*. Katowice.
- Stylist. — „Stylistyka”. T. 11. Opole 2002.
- TK — BROCKMAN J., red., 1996: *Trzecia kultura*. Przeł. P. AMSTERDAMSKI i in. Warszawa.

- Wasil. — WASILEWSKI J., 2006: *Retoryka dominacji*. Warszawa.
- Wit. — WITOSZ B., 2001: *Metatekst — w opisie teoritextowym, stylistycznym i pragmatyngwistycznym*. W: WITOSZ B., red.: *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice.

Literatura

- BINIEWICZ J., 2002: *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*. Opole.
- GAJDA S., 1982: *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa—Wrocław.
- GAJDA S., 1988: *Dialogowość tekstów naukowych*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu”. „Językoznawstwo”, z. 11.
- GROCHOWSKI G., 2000: *Tekstowe hybrydy: literackość i jej pogranicza*. Wrocław.
- KRAJEWSKA A., 2004: *Poznanie dramatyczne*. „Przestrzenie Teorii” [Poznań], nr 3—4.
- LALEWICZ J., 1983: *Retoryka kategorii osobowych*. W: DOBRZYŃSKA T., JANUS E., red.: *Tekst i zdanie: zbiór studiów*. Wrocław.
- OKOPIEN-SŁAWIŃSKA A., 1977: *Jak formy osobowe grają w teatrze mowy*. „Teksty”, nr 5—6.
- OLSZEWSKA D., 2009: *Teksty naukowe jako przedmiot badań tekstologicznych*. W: BILUT-HOMPLEWICZ Z., CZACHUR W., SMYKAŁA M., red.: *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław.
- OSTASZEWSKA D., 1991: *Organizacja tekstu a problem gromadzenia i scalania jego informacji*. Katowice.
- PAŁUCKA-CZERNIAK I., 2002: *Językowe przejawy obecności nadawcy w przedmowach do książek naukowych i popularnonaukowych*. W: MIODEK J., ZAŚKO M., red.: *O trudnym łatwo. Materiały sesji poświęconej popularyzacji nauki*. Wrocław.
- PAŁUCKA-CZERNIAK I., 2008: *Zmagania z dystansem. O języku przedmów do polskich publikacji naukowych*. Zielona Góra.
- PIĘTKOWA R., 1992: *Językowe strategie grzeczności w dyskusji*. W: ANUSIEWICZ J., MARCIANIK M., red.: „Język a Kultura”. T. 6: *Polska etykieta językowa*. Wrocław.
- PIĘTKOWA R., 1996a: *Czy w tekście naukowym możliwe są carmina figurata?* W: CZAPLEJEWICZ E., KASPERSKI E., red.: *Literatura a heterogeniczność kultury. Poetyka i obraz świata*. Warszawa.
- PIĘTKOWA R., 1996b: *Wizualizacja semantyki. O niektórych sposobach zapisu we współczesnych tekstach*. W: GAJDA S., BALOWSKI M., red.: *Styl a tekst*. Opole.
- PIĘTKOWA R., 2001: *Paratekst w tekstach naukowych — informacja i/lub reklama*. W: WITOSZ B., red.: *Stylistyka a pragmatyka*. Katowice.
- SŁAWKOWA E., 2006: *Style konwersacyjne w perspektywie komunikacji międzykulturowej*. W: WITOSZ B., red.: *Style konwersacyjne*. Katowice.
- STARZEC A., 1999: *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. Opole.
- ULICKA D., 2004: *Narracyjna i nienarracyjna koncepcja dyskursu literaturoznawczego*. „Przestrzenie Teorii” [Poznań], nr 3—4.

- WOJTAK M., 1999: *Dyskurs asekuracyjny w dyskursie naukowym*. W: GAJDA S., red.: *Dyskurs naukowy — tradycja i zmiana*. Opole.
- ŻMIGRODZKI P., 2000: *Przemiana czy upadek recenzji językoznawczej? Uwagi metalingwistyczne*. W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Katowice.

Romualda Piętkowa

Dialogue in the world of academic texts

S u m m a r y

The author points out various aspects of a dialogical nature of academic texts. Starting from the basic form in an academic communication — discussion, she deals with the phenomenon of dialogical existence of an academic text and paratexts surrounding it: footnotes, titles, forewords, etc. The issues of the status of particular paratexts and relations between them are the subject of various sender-receiver relationships. When it comes to a dialogical nature of a written text, important issues are the ways of entering a dialogue (speaking) in a body of a written text. Here interesting are compositional-graphic measures aiming at overcoming a monologue nature of an academic text. Dialogical nature reflected in topography, genre transitions and style of writing, is in line with reflections on cognitive processes in the contemporary science, whereas the intertextual and inter-discourse strategies used by the authors of academic texts reveal an underlying multi-voice polylogue in many texts of the contemporary humane studies.

Romualda Piętkowa

Ein Dialog in der Welt der wissenschaftlichen Texte

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Verfasserin zeigt verschiedene Gebrauchsaspekte von der Dialogform in wissenschaftlichen Texten. Von der Hauptform der wissenschaftlichen Kommunikation — Diskussion ausgehend befasst sie sich mit dialogischer Form des wissenschaftlichen Textes und der damit verbundenen Paratexte: Nachrede, Titel, Vorrede u.dgl. Die mit der Bedeutung von den einzelnen Paratexten und mit Wechselbeziehungen zwischen ihnen verbundenen Fragen sind Gegenstand von verschiedenerlei Sender-Empfänger-Systemen. Für interessantes Thema findet die Verfasserin die kompositionsgraphische Bemühungen, die als Ziel haben, das in wissenschaftlichen Texten vorherrschende Selbstgespräch zu überwinden und eine Dialogform in geschriebene Texte einzuflechten. Das in der Typografie, in der Gattungsverlagerung und im Schreibstil geäußerte Dialogische stimmt mit den Forschungen über Erkenntnisprozesse in der heutigen Wissenschaft überein und die von den Autoren der wissenschaftlichen Texte angewandten intertextuellen und interdiskursiven Mittel geben das in vielen gegenwärtigen geisteswissenschaftlichen Texten geführte mehrstimmige Multigespräch bekannt.